

Łukasz Jureńczyk

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

JAKA STRATEGIA WOBEC AFGANISTANU?

Autor artykułu podejmuje się analizy przyczyn nieskuteczności misji ISAF w Afganistanie. Jednocześnie wskazuje warunki, jakie muszą zostać spełnione, aby można było zaprowadzić w kraju trwały pokój i bezpieczeństwo. Przede wszystkim akcentuje konieczność większej solidarności działań społeczności międzynarodowej. Poddaje w wątpliwość zasadność zakończenia misji ISAF do końca 2014 r. i postuluje jej przedłużenie, wraz ze zwiększeniem liczebności kontyngentów wojskowych. Wskazuje, że w aspekcie militarnym kluczowe jest odpowiednie dostosowanie działań kinetycznych do specyfiki asymetrycznego konfliktu afgańskiego. Mają się one koncentrować głównie na walce z Al-Kaidą i ochronie miejscowej ludności. Silny kontyngent wojskowy ma być elementem zabezpieczającym szeroko zakrojone przedsięwzięcia o charakterze niekinetycznym, tj. humanitarnym, gospodarczym, politycznym i społecznym. Jak twierdzi autor, talibów można pokonać jedynie na poziomie lokalnym, dlatego niezwykle ważne jest stworzenie lokalnych jednostek sił bezpieczeństwa, które byłyby ściśle powiązane z tamtejszymi instytucjami cieszącymi się legitymacją społeczną. Taka współpraca pozwoliłaby na trafne odczytywanie i realizację potrzeb społecznych, bez ryzyka godzenia w przekonania Afgańczyków. Zapewnienie bezpieczeństwa i pozytywna współpraca odciąłaby rebeliantów od głównego zaplecza logistycznego i rekrutacyjnego. Działania społeczności międzynarodowej muszą również zmierzać do efektywnego odcięcia rebeliantów od pomocy z zewnątrz, głównie z sąsiedniego Pakistanu.

Słowa kluczowe: misja, strategia, Afganistan

Mimo słabości misji Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie (*International Security Assistance Force* – ISAF), wzrostu liczby ofiar zarówno wojskowych, jak i cywilnych oraz coraz bardziej widocznego braku perspektyw na zakończenie operacji sukcesem, przedstawiciele NATO i zachodni dyplomaci od lat utrzymują, że stacjonowanie sił międzynarodowych w Afganistanie leży w interesie całej społeczności międzynarodowej. Ostrzegają jednocześnie, że niepowodzenie misji może przyczynić się do zmniejszenia bezpieczeństwa w wymiarze globalnym, poprzez umocnienie międzynarodowej siatki terrorystycznej o islamskim rodowodzie¹. Szczególnie odczuć miałyby to społeczności Zachodu, za narzucanie reszcie świata własnych przekonań, i Bliskiego Wschodu, za ich przyjmowanie². W założeniu zakończenie operacji ISAF, jak każdej innej misji, powinno nastąpić w momencie osiągnięcia uwarunkowań stanu końcowego, tj. realizacji jej celów. Z drugiej jednak strony nie można traktować tego w kategoriach

¹ Bbc, gaw, *Niepowodzenie w Afganistanie zagrożeniem dla krajów Zachodu*, „Rzeczpospolita”, 7 lutego 2008, <http://www.rp.pl/artykul/90554.html>.

² F. Fukuyama, *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*, tł. R. Staniecki, Poznań 2006, s. 73-75.

paradygmatu³. Przeciwnicy misji podnoszą argumenty, że stacjonowanie obcych wojsk w Afganistanie przybiera charakter okupacji prowadzonej wbrew Afgańczykom i przez to przyczynia się do wzmocnienia sił rebelianckich. Jak uważa Michael J. Williams, Amerykanie po obaleniu talibów w 2001 r. nigdy nie opracowali wykonalnej strategii wobec Afganistanu⁴.

Określenie stacjonujących w Afganistanie sił ISAF wojskiem okupacyjnym z wielu względów jest nie do przyjęcia. Zgodnie z definicją „Okupacja to czasowe zajęcie obcego terytorium przez wprowadzenie tam sił zbrojnych... Władza okupanta ma charakter ograniczony, gdyż nie nabywa on praw ze zwierzchnictwa terytorialnego, które zachowuje nadal państwo okupowane. Terytorium uznaje się za okupowane, jeżeli faktycznie i efektywnie sprawują nad nim kontrolę wojska państwa okupującego. Okupant ponosi odpowiedzialność za wykonywanie władzy na terytorium okupowanym. Powinien zachować prawo kraju okupowanego, ale może wydawać także własne przepisy, które uchylają lub zawieszają prawo dotychczas obowiązujące... Okupant jest administratorem i użytkownikiem majątku kraju okupowanego”⁵. Zgodnie z art. 42 Regulaminu załączanego do konwencji haskiej z 1907 r. „terytorium uważa się za okupowane, jeżeli faktycznie znajduje się pod władzą armii nieprzyjacielskiej. Okupacja rozciąga się jedynie na te terytoria, gdzie ta władza jest ustanowiona i gdzie może być wykonywana”⁶. „Żadna okupacja ani aneksja zajętego terytorium innego państwa nie może tworzyć nowej sytuacji prawnej, gdyż państwo okupowane zachowuje ciągłość swego niepodległego bytu i suwerenność nad terytorium pozostającym pod okupacją obcego państwa. Suwerenność jest bowiem prawem niezbywalnym”⁷.

Mimo że do końca 2006 r. NATO przejęło odpowiedzialność za bezpieczeństwo całego terytorium Afganistanu, to faktyczność i efektywność sprawowania nad nim kontroli jest znikoma. Na większości obszarów dominują oddziały lokalnych watażków, talibów i innych nielegalnych organizacji paramilitarnych. Ponadto od 2010 r. NATO sukcesywnie przekazuje odpowiedzialność za poszczególne prowincje afgańskim siłom bezpieczeństwa. O ile można jednak dyskutować nad faktycznym zakresem kontroli terytorium Afganistanu przez siły ISAF, to nie sposób określić ich mianem „armii nieprzyjacielskiej”. Wojska te działają w ramach mandatu ONZ, a ich celem jest wspieranie Afgańczyków w zaprowadzeniu pokoju i bezpieczeństwa. NATO nie ponosi także odpowiedzialności za wykonywanie władzy w kraju oraz nie jest administratorem i użytkownikiem jego majątku. Te kwestie leżą w gestii demokratycznie wyłonionych władz afgańskich. Te i inne odstępstwa nie pozwalają wypełnić warunków okupacji określonych w Regulaminie za-

³ S. Kleszcz, *Uwarunkowania zakończenia operacji stabilizacyjnej*, [w:] *Działania stabilizacyjne – aspekty strategiczne. Konflikty. Interwencje. Bezpieczeństwo*, D. S. Kozerański (red.), Warszawa 2011, s. 174.

⁴ M. J. Williams, *The Good War. NATO and the Liberal Conscience in Afghanistan*, New York 2011, s. 84.

⁵ Def. za: M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 5. *Stosunki Międzynarodowe*, T. Łoś-Nowak (red.), Zakamycze 2002, s. 243.

⁶ Cyt. za: *Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej będący aneksem do Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, zwanej Konwencją Haską*, Haga, 18 października 1907, <http://www.vilp.de/Plpdf/p189.pdf>.

⁷ Def. za: J. Sutor, *Leksykon dyplomatyczny*, Warszawa 2005, s. 249-250.

łączonym do konwencji haskiej z 1907 r. i w konwencji genewskiej z 1949 r.⁸ W związku z tym stacjonowanie sił ISAF w Afganistanie nie może być przyporządkowane żadnemu ze znanych prawa międzynarodowemu modeli okupacji. Szczególnie charakterystycznym jest, że w Afganistanie stacjonują wojska wielonarodowe. Oznacza to, że jeśli można byłoby mówić o jakichkolwiek elementach okupacji, to ewentualnie mieściłyby się one w zaproponowanej przez Jacka Barcika koncepcji tzw. okupacji „umiędzynarodowionej”⁹.

Pod względem formalnoprawnym stacjonowanie wojsk ISAF w Afganistanie jest jedną z operacji reagowania kryzysowego (*Military Operations Other Than War* – MO-OTW) o charakterze wymuszania pokoju (*Peace Enforcement Operation*)¹⁰, działającą na podstawie mandatu ONZ¹¹. Szczegółowe zadania sił ISAF określone zostały w styczniu 2002 r. w Technicznej Umowie Wojskowej między dowództwem ISAF a afgańskim rządem tymczasowy¹². Na prośbę ONZ oraz rządu afgańskiego 11 sierpnia 2003 r. odpowiedzialność za misję ISAF przejęło NATO. W misji ISAF biorą udział także państwa nie będące członkami NATO na podstawie różnych kanałów współpracy z organizacją¹³. Głównym celem działania NATO w Afganistanie jest pomoc władzom Afgańskim w stworzeniu efektywnego bezpieczeństwa, aby Afganistan nigdy już nie stał się przystanią dla terrorystów. Aby ten cel osiągnąć, uczestnicy misji ISAF mają zapewnić realizację podstawowych zadań¹⁴:

- wsparcie w rozwoju Afgańskich Państwowych Sił Bezpieczeństwa (*Afghan National Security Forces* – ANSF), włącznie ze szkoleniem Afgańskiej Armii Państwowej (*Afghan National Army* – ANA) i Afgańskiej Policji Państwowej (*Afghan National Police* – ANP);
- utrzymywanie stabilności i bezpieczeństwa we współpracy z ANSF;

⁸ Konwencja Genewska o Ochronie Osób Cywilnych Podczas Wojny, Genewa, 12 sierpnia 1949, <http://www.vilp.de/Plpdf/p205.pdf>.

⁹ Koncepcję okupacji „umiędzynarodowionej” zaproponował on w: J. Barcik, *Casus iracki jako przejaw nowej koncepcji okupacji „umiędzynarodowionej”*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2004, nr 4, s. 29.

¹⁰ J. Trembecki, *Sztuka operacyjna a strategia w Afganistanie*, „Kwartalnik Bellona”, 2010, nr 1, s. 67.

¹¹ Funkcjonowanie misji ISAF regulują następujące rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ: Rezolucja nr 1386 z 20 grudnia 2001 r., Rezolucja nr 1413 z 23 maja 2002 r., Rezolucja nr 1444 z 27 listopada 2002 r., Rezolucja nr 1510 z 13 października 2003 r., Rezolucja nr 1563 z 17 września 2004 r., Rezolucja nr 1623 z 13 września 2005 r., Rezolucja nr 1707 z 12 września 2006 r., Rezolucja nr 1776 z 19 września 2007 r., Rezolucja nr 1817 z 11 czerwca 2008 r., Rezolucja nr 1833 z 22 września 2008 r., Rezolucja nr 1890 z 8 października 2009 r., Rezolucja nr 1917 z 22 marca 2010 r., Rezolucja nr 1943 z 13 października 2010 r., Rezolucja nr 2011 z 12 października 2011 r.

¹² United Nations Security Council, *Military Technical Agreement between the International Security Assistance Force (ISAF) and the Interim Administration of Afghanistan (S/2002/117)*, New York 2002, <http://reliefweb.int/report/afghanistan/afghanistan-military-technical-agreement-between-international-security>.

¹³ M. in: Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego (*Euro-Atlantic Partnership Council* – EAPC), Rady NATO-Rosja (*NATO-Russia Council*), Śródziemnomorskiego Dialogu NATO (*NATO's Mediterranean Dialogue*), Stambulskiej Inicjatywy Współpracy (*Istanbul Cooperation Initiative*) i tzw. państw kontaktu (*contract countries*). Zob. A. Moraczewska, *NATO – sojusz ponad-transatlantycki?*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie) bezpieczeństwa*, M. Pietraś, J. Olchowski (red.), Lublin 2011, s. 114.

¹⁴ North Atlantic Treaty Organization, *ISAF Mandate*, <http://www.nato.int/isaf/topics/mandate/>.

- określanie potrzeb w zakresie odbudowy kraju, takich jak przywracanie do funkcjonowania szkół, obiektów leczniczych, instalacji uzdatniania wody i dostarczanie wsparcia w realizacji innych projektów współpracy cywilno-wojskowej;
- wsparcie rządu afgańskiego w rozbijaniu nielegalnych grup zbrojnych;
- wsparcie rządu afgańskiego w przeciwdziałaniu produkcji i przemytowi narkotyków;
- wsparcie akcji pomocy humanitarnej na terytorium Afganistanu.

David Edelstein proponuje szersze rozumienie okupacji, włączając w jej zakres inne przejawy stacjonowania obcych wojsk, włącznie z misjami pokojowymi. Prezentuje on trzy podstawowe determinanty powodzenia okupacji wojskowej, niezależnie, czy ma ona charakter ochronny, czy kompleksowy¹⁵. Pierwszym warunków powodzenia jest zdolność obcych wojsk do przekonania społeczeństwa co do konieczności ich stacjonowania w kraju. Polega to uzyskaniu częściowej lub najlepiej całkowitej akceptacji podejmowanych przez „okupanta” działań, czyli tzw. zdobyciu „serc i umysłów” społeczności kraju „okupowanego”. Drugim determinantem jest istnienie i dostrzeżenie przez dane społeczeństwo i obce wojska wspólnego, realnego lub potencjalnego zagrożenia dla terytorium stacjonowania. Trzecim determinantem jest wiarygodność obcych wojsk. Dotyczy to przede wszystkim skuteczności podejmowanych działań, jak i wiarygodnych gwarancji dotyczących przyszłego wycofania się z zajmowanego terytorium i przekazania władzy na rzecz lokalnego rządu.

Analiza determinantów skuteczności misji obcych wojsk może iść w parze z analizą powodów destabilizacji sytuacji na terytorium stacjonowania. Afgańska rebelia ma podstawy w rozczarowaniu Afgańczyków, głównie tych z prowincji, nieudolnością sił międzynarodowych i nowych władz w zapewnieniu im bezpieczeństwa i poprawy bytu. Oznacza to, że nieskuteczny jest proces zdobywania „serc i umysłów” Afgańczyków. Ewolucję sytuacji w kraju najlepiej obrazują sondaże opinii publicznej. W 2004 r. 64% ankietowanych Afgańczyków uważało, że sprawy w kraju zmierzają w dobrym kierunku. W 2005 r. zadowolenie wśród Afgańczyków było szczytowe i wyniosło aż 77%. Wraz z destabilizacją sytuacji w kraju wskaźnik zadowolenia zaczął spadać i w 2009 r. wyniósł zaledwie 40%. Zmiana strategii NATO wobec Afganistanu i co za tym idzie podjęcie bardziej zdecydowanych działań wobec rebeliantów spowodowały, że wskaźnik optymizmu znów zaczął rosnąć i w 2010 r. osiągnął 59%. Ilość osób przekonanych, że sprawy w kraju zmierzają w złym kierunku wynosiła w analogicznych latach 11, 6, 38 i 28%¹⁶. Aby społeczeństwo Afgańskie masowo poparło działania nowych władz i wspomagających je sił ISAF, nie wystarczy go „mamić” żargonem współczesnych mediów, w których dominują pojęcia typu tolerancja, postęp, prawa człowieka i pluralizm¹⁷. Ludzie muszą dostrzegać realną zmianę na lepsze, zarówno w kwestii bezpieczeństwa, jak i szeroko rozumianej

¹⁵ A. Brzozowski, *Strategia okupacji wojskowej: w poszukiwaniu czynników sukcesu (niepowodzenia)*, [w:] D. S. Kozerański (red.), op. cit., s. 144, za: D. M. Edelstein, *Occupational Hazards: Why Military Occupations Succeed or Fail*, „International Security”, 2004, t. 29, nr 1, s. 57-58.

¹⁶ ABC News/BBC/ARD/Washington Post Poll, *Afghanistan: Where Things Stand*, 6 grudnia 2010, <http://www.langerresearch.com/uploads/1116a1Afghanistan.pdf>.

¹⁷ K. Czuba, *Media i władza*, Warszawa 1994, s. 14-15.

jakości życia. Fundacja dla Pokoju, która analizuje wskaźniki polityczne, społeczne i ekonomiczne państw, corocznie umieszcza Afganistan w gronie państw upadających i upadłych, czyli takich, w których nastąpiła całkowita katastrofa państwowości¹⁸. Powodem tego stanu rzeczy jest destabilizacja kraju wywołana działaniami talibów, Al-Kaidy, *Hizb-i Islami* Gulbuddina Hekmatiara, sieci organizacyjnej Dżalaluddina Hakkaniiego, zagranicznych *dżihadystów* i grup przestępczych, które niewątpliwie są wspólnym wrogiem znakomitej większości społeczeństwa afgańskiego i żołnierzy ISAF. Słabość NATO powoduje jednak, że w obawie o własne życie i zdrowie mieszkańcy Afganistanu zmuszeni są współpracować z ideologicznie i religijnie motywowanymi ekstremistami. Przyczynia się to do umocnienia sił rebelianckich, które dodatkowo korzystają ze znacznego wsparcia z zewnątrz, m.in. z sąsiedniego Pakistanu¹⁹. Mimo że żołnierze ISAF i społeczeństwo Afgańskie mają świadomość istnienia wspólnego wroga, to dotychczasowe działania sił wielonarodowych nie są wystarczająco wiarygodne, dlatego wśród coraz większej części Afgańczyków zaczyna brakować przekonania o konieczności i celowości ich stacjonowania w kraju.

W międzynarodowej opinii publicznej ścierają się dwie sprzeczne racje. Z jednej strony coraz więcej obserwatorów jest przekonanych, że NATO i jego sojusznicy nie są w stanie wyjść zwycięsko z wojny, a przedłużanie okresu stacjonowania w kraju naraża państwa na kolejne ofiary. Z drugiej strony mają oni świadomość, że po wycofaniu zagranicznych kontyngentów talibowie szybko powrócą do władzy, a Afganistan może ponownie stać się głównym bastionem Al-Kaidy²⁰. O ile powrót talibów jest wysoce prawdopodobny, to odbudowa w Afganistanie międzynarodowej siatki terrorystycznej nie jest już tak oczywista. W ostatnich latach talibowie znacząco usamodzielnili się od Al-Kaidy. Symboliczny był brak istotnej reakcji talibów na śmierć przywódcy Al-Kaidy – Osamy bin Ladena. Znamienne jest, że w kierownictwie talibów nie zasiada nikt bezpośrednio powiązany z Al-Kaidą²¹. Mimo to operacja w Afganistanie nadal postrzegana jest jako wojna sieciowa, której wymknięcie się spod kontroli może przenieść działania zbrojne na teren Europy i innych regionów²².

Obecnie wydają się, że jest tylko jeden scenariusz, którego realizacja mogłaby doprowadzić do zaprowadzenia pokoju i bezpieczeństwa w Afganistanie. Społeczność międzynarodowa musiałaby solidarnie zaangażować się w misję Afgańską w stopniu znacznie większym niż dotychczas. W obliczu globalnych zagrożeń, takich jak islamski экстре-

¹⁸ P. Sulkowski, *Państwa upadłe a bezpieczeństwo*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, K. Żukrowska (red.), Warszawa 2011, s. 285.

¹⁹ S. G. Jones, *In the Graveyard of Empires. America's War in Afghanistan*, New York 2010, s. 315.

²⁰ P. Semka, *Wojna z talibami na serio*, „Rzeczpospolita”, 26 sierpnia 2008, <http://www.rp.pl/artyku-1/181542.html>; Zsz, PAP, *Debata o Afganistanie: Kiedy koniec misji?*, „Gazeta.pl”, 18 grudnia 2009, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7379193,Debata_o_Afganistanie__Kiedy_koniec_misji_.html.

²¹ A. Kublik, *Życie po Osamie. Co to zmienia dla polskich żołnierzy*, „Gazeta Wyborcza”, 4 maja 2011, http://wyborcza.pl/1,76842,9538419,Zycie_po_Osamie__Co_to_zmienia_dla_polskich_zolnierzy.html.

²² K. Załęski, *Ewolucja pojęcia bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 3, s. 73.

mizm, ścisła współpraca między państwami jest potrzebna bardziej niż kiedykolwiek²³. Zaangażowanie to musiałyby polegać m.in. na wysłaniu do Afganistanu znacznej ilości dodatkowych wojsk. W 2012 r. w kraju o powierzchni ponad 652 tys. km² stacjonowało jak dotychczas najwięcej, bo ok. 130 tys. zagranicznych żołnierzy. Dla porównania w 1996 r. do Bośni i Hercegowiny o powierzchni zaledwie 51 tys. km² NATO wysłało kontyngent w sile 60 tys. żołnierzy, mimo że nie było tam żadnych poważniejszych walk²⁴. Wsparciu militarnemu musiałyby towarzyszyć szerokie oraz, co równie ważne, skutecznie rozdysponowywane i wprowadzane wsparcie kraju pod względem humanitarnym, finansowym, gospodarczym, technicznym i prawnym²⁵.

Więszemu zaangażowaniu w Afganistanie musiałyby towarzyszyć gruntowna zmiana strategii misji ISAF. Jak pisał Carl von Clausewitz, pierwszym najogólniejszym ze wszystkich zagadnień strategicznych jest trafne rozpoznanie natury wojny²⁶. Należy się zgodzić z Krzysztofem Olszakiem, że głównym czynnikiem decydującym o sposobie działania wojsk jest charakter konfliktu i rodzaj stosowanych przez wroga środków przemocy²⁷. Konieczność zmiany strategii wobec Afganistanu wynika z potrzeby lepszego dostosowania metod prowadzenia wojny do afgańskiego teatru działań asymetrycznych, gdzie talibowie i członkowie Al-Kaidy są nieporównywalnie słabsi, szczególnie pod względem uzbrojenia²⁸. Polegać to powinno między innymi na ograniczeniu stosowania ataków z powietrza, które pociągają za sobą zbyt wiele cywilnych ofiar i rozmieszczeniu w mniejszych miasteczkach i wsiach lokalnych jednostek Afgańskich Państwowych Sił Bezpieczeństwa, tj. Afgańskiej Armii Państwowej i Afgańskiej Policji Państwowej, wspieranych przez żołnierzy ISAF. Ponadto przede wszystkim należałoby się skupić na walce z Al-Kaidą. Stanisław Koziej uważa, że należy odejść od strategii totalnego wymuszania do strategii selektywnego powstrzymywania. W wojskowej praktyce operacyjnej ma to oznaczać przejście od strategii przeciwpartyzanckiej do strategii przeciwterrorystycznej²⁹. Jednocześnie należy w sposób wzmożony, rozważając różne sposoby zachęty,

²³ J. Baylis, *Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej*, tł. W. Nowicki, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, J. Baylis, S. Smith (red.), Kraków 2008, s. 390, za: C. Bretherto, G. Ponton (red.), *Global Politics: An Introduction*, Oxford 1996, s. 100-101.

²⁴ A. Bilski, *Afgańska szansa Sikorskiego*, „Rzeczpospolita”, 5 maja 2009, <http://www.rp.pl/arttykul/301104.html>.

²⁵ W. Jagielski, *Pokonamy afgańskich talibów w rok, jeśli...*, „Gazeta.pl”, 23 stycznia 2007, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,3867870.html>.

²⁶ C. von Clausewitz, *O wojnie*, tł. A. Cichowicz, Warszawa 2007, s. 31.

²⁷ K. Olszak, *Uwarunkowania geostrategiczne zaangażowania społeczności międzynarodowej w operacje stabilizacyjne*, [w:] D. S. Kozierawski (red.), op. cit., s. 38.

²⁸ R. A. Kosta, *Polityka militarna w doktrynie bezpieczeństwa współczesnego państwa – funkcjonowanie – cele – perspektywy*, Opole 2011, s. 80-81.

²⁹ S. Koziej, *Strategiczne konsekwencje afgańskiej decyzji prezydenta Obamy*, „Gazeta Wyborcza”, 27 czerwca 2011, http://wyborcza.pl/1,75515,9845932,Strategiczne_konsekwencje_afganskej_decyzji_prezydenta.html.

szukać możliwości porozumienia z umiarkowanymi talibami³⁰. Jest to szczególnie ważne dla europejskich członków NATO, którzy od początku misji w Afganistanie naciskają na USA, aby priorytet nadać poszukiwaniu politycznych sposobów rozwiązania konfliktu³¹. Opracowanie skutecznego programu ich powrotu do społeczeństwa musi być ważnym elementem polityki zgody narodowej.

Jak wiadomo głównym elementem planowania działań militarnych NATO jest tzw. *targeting*, czyli „proces związany z: określeniem efektów pozwalających na wypełnienie celów operacji, ustaleniem zakresu działań, jakie mają być podjęte przez posiadane siły w celu osiągnięcia danych efektów, wyborem obiektów oddziaływania z jednoczesnym ustaleniem priorytetów wykonania zadań oraz synchronizacją oddziaływania dostępnych podsystemów ogniowych na wyselekcjonowane obiekty, i w końcu oceną skutków podjętych działań wraz z ewentualną rekomendacją do ponowienia oddziaływania”³². Kluczem do osiągnięcia przez NATO sukcesu w Afganistanie w aspekcie militarnym jest odpowiednie wyważenie i współprowadzenie działań o charakterze kinetycznym i niekinetycznym³³. Wśród głównych antyrebelianckich działań kinetycznych wyróżnić należy przede wszystkim prowadzenie operacji *Cordon & Search* (otoczyć i przeszukać) i *Cordon & Knock* (otoczyć i wkroczyć), które mają na celu przechwytywanie rebeliantów i arsenałów broni. Działania te powinny być wspierane tzw. „cięciami chirurgicznymi”, czyli precyzyjnymi atakami, najczęściej jednostek specjalnych, na ważne cele, między innymi w ramach misji *Capture or kill* (pojąć lub zabić), które mogą być zastosowane wobec większości osób z priorytetowej listy celów (*Join Prioritized Effective List* – JPEL), wśród których dominują liderzy Al-Kaidy i wysoko postawieni talibscy dowódcy³⁴. W razie potrzeby uderzenia takie mogą mieć wsparcie lotnicze, jednak poprzedzone odpowiednim rozpoznaniem, aby zminimalizować liczbę ofiar wśród cywilów. Zabiegom tym towarzyszyć muszą prowadzone na szeroką skalę inne typowe dla misji wojskowych działania kinetyczne, takie jak patrolowanie terenu wraz z ustawianiem terenowych punktów kontrolnych, dobrze zorganizowane przedsięwzięcia konwojowe, eskortowe, ochronne itp. Szczególnie istotne miejsce zajmować musi szkolenie lokalnych służb bezpieczeństwa, które stopniowo muszą przejmować odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju. Działania kinetyczne muszą być poprzedzone i wsparte możliwe zaawansowanymi działaniami służb specjalnych na rzecz pozyskiwania informacji o zagrożeniach TESSOC (*Terrorism, Espionage, Subversion, Sabotage, Organised Crime* – terroryzm, szpiegostwo, dywersja, sa-

³⁰ W. Lorenz, p.jen., *Zachód zbiera siły na wojnę*, „Rzeczpospolita”, 27 listopada 2009, <http://www.rp.pl/arttykul/397982.html>; W. Lorenz, *Wojenne plany Obamy*, „Rzeczpospolita”, 1 grudnia 2009, www.rp.pl/arttykul/400042.html.

³¹ R. Kuźniar, *Musimy zaprosić talibów do stołu*, „Gazeta Wyborcza” 18 lutego 2009, http://wyborcza.pl/1,75515,6289955,Musimy_zaprosic_talibow_do_stolu_.html.

³² Def. za: R. K. Łukawski, *Targeting w Międzynarodowych Siłach Wsparcia Bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Bellona”, 2009, nr 4, s. 151.

³³ W. Kałkowski, *Działania kinetyczne i niekinetyczne polskich kontyngentów wojskowych*, [w:] D.S. Kozerański (red.), op. cit., s. 106-116.

³⁴ M. Ogdowski, *Z Afganistanu.pl. Alfabet polskiej misji*, Ustroń 2011, s. 85.

botaż, przestępczość zorganizowana)³⁵. Działania niekinetyczne to z kolei przedsięwzięcia prowadzone przy użyciu CIMIC (*Civil-Military Co-operation* – współpraca cywilno-wojskowa) w ramach PRT (*Provincial Reconstruction Team* – Prowincjonalne Zespoły Odbudowy). Polegać one muszą na wiarygodnym rozpoznaniu potrzeb społeczności lokalnych i skutecznym zapewnieniu im wsparcia humanitarnego, pomocy w odbudowie infrastruktury lokalnej, struktur władzy centralnej, administracji terenowej itp. Pozytywnym działaniom towarzyszyć musi szeroko zakrojona akcja informowania społeczeństwa o celach misji, aby zagraniczne kontyngenty postrzegane były jako sojusznice.

Wśród członków NATO zaobserwować można znaczne zróżnicowanie zaangażowania na rzecz rozwiązania kryzysu afgańskiego. Wiele prawdy jest w tezie Anny Antczak, że tylko dobra wola i chęć zaistnienia na arenie międzynarodowej decydują o udziale i wielkości kontyngentów poszczególnych państw³⁶. Widoczna jest niechęć państw europejskich do militarnego angażowania się w sprawy reszty świata. Wynika ona przede wszystkim z podsycanego przez media „syndromu strat własnych”, który znacząco oddziałuje na krajową opinię publiczną³⁷. Na przestrzeni dekady trwania misji w Afganistanie państwa NATO zachowywały dużą wstrzeźliwość wobec nacisków Stanów Zjednoczonych na zwiększenie kontyngentów wojskowych w kraju³⁸. Niechętnie godziły się również, aby ich żołnierze brali udział w bezpośrednich działaniach zbrojnych przeciwko rebeliantom. Było to szczególnie widoczne w krajach, w których istnieją silne ruchy pacyfistyczne, takich jak Włochy, Norwegia, Niemcy, Hiszpania, Węgry, Czechy czy Rumunia. Władze państw okazywały uległość wobec żądań niechętnej opinii publicznej. W związku z tym użycie instrumentu zbrojnego obwarowane jest tak wieloma ograniczeniami, że efektywność „środków twardych” pozostaje znikoma³⁹. W Afganistanie przyczynia się to do wzrostu siły rebeliantów, którzy przeprowadzają coraz bardziej śmiałe i zaawansowane ataki na żołnierzy zagranicznych kontyngentów, zwiększając w ten sposób śmiertelność wśród ich żołnierzy. To z kolei powoduje dalszy wzrost niezadowolonych społeczeństw tych państw i naciski na dalsze redukcje lub wycofanie kontyngentów z ogarniętego wojną kraju. Zależność ta powoduje „błędne koło”, które uniemożliwia zaprowadzenie pokoju i bezpieczeństwa w Afganistanie.

Wart rozważenia jest postulat wprowadzenia zapisów o obowiązku solidarnego i aktywnego uczestnictwa wszystkich członków NATO w misji ISAF⁴⁰. Od strony formalnej można byłoby wykorzystać w tym celu decyzję Rady Północnoatlantyckiej z 12 września

³⁵ R. Jędrzychowski, *Znaczenie informacji wywiadowczych w zwalczaniu terroryzmu*, „Kwartalnik Bellona”, 2012, nr 2, s. 136.

³⁶ A. Antczak, *Nowa koncepcja strategiczna czy deklaracja polityczna?*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 3, s. 32.

³⁷ A. Demkowicz, *Dylematy współczesnych operacji pokojowych*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 4, s. 168.

³⁸ W. Jagielski, *Afganistan: Marines mają wygrać wojnę*, „Gazeta Wyborcza”, 12 października 2007, <http://wyborcza.pl/1,86669,4569563.html>.

³⁹ K. Kubiak, *Sojusz Północnoatlantycki w drugiej dekadzie XXI wieku. Refleksja krytyczna*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2010/2011, s. 42.

⁴⁰ M. Wojciechowski, *Co dalej z Afganistanem?*, „Gazeta Wyborcza”, 23 grudnia 2009, http://wyborcza.pl/1,75515,7406139,Co_dalej_z_Afganistanem____ankieta__Gazety__3_.html.

2001 r. o uruchomieniu art. 5 traktatu północnoatlantyckiego o kolektywnej obronie członków. Trzeba mieć jednak na uwadze, że zastosowanie tego zapisu zasadne byłoby jedynie wobec zagrożenia ze strony Al-Kaidy⁴¹. Wobec tego prawdopodobnie należałoby wprowadzić inne, nowatorskie rozwiązania prawne. NATO musiałoby również opracować nową, bardziej racjonalną niż dotychczas strategię wycofania się z Afganistanu⁴², ponieważ planowane na 2014 r. wycofanie kontyngentów jest przedwczesne. Szczególny niepokój budzi, że ma ono nastąpić w zasadzie niezależnie od sytuacji w Afganistanie⁴³. Sekretarz Generalny NATO – Anders Fogh Rasmussen próbuje uspokajać, że siły międzynarodowe nie wyjdą całkowicie z Afganistanu i nadal będą wspierać kraj. Prawdopodobna jest opcja, że wycofane zostaną jedynie jednostki operacyjne, tak jak było to w Iraku⁴⁴. Pozostaną natomiast jednostki szkoleniowe i współpracy cywilno-wojskowej. Zasygnalizował to Sekretarz Generalny NATO, jednak nie podał konkretnej liczby żołnierzy, którzy pozostaliby w Afganistanie po 2014 r. Z nieformalnych informacji wynika, że mogłaby być to liczba ok. 25 tys. żołnierzy⁴⁵. Patrząc przez pryzmat obecnej sytuacji w Afganistanie szybkie wycofanie wojsk wydaje się być poważnym błędem i może doprowadzić do konieczności ich powrotu do Afganistanu w znacząco trudniejszych warunkach.

W misję ISAF znacznie bardziej powinny zaangażować się również państwa spoza Sojuszu, które współpracują z nim w ramach poszczególnych układów. Towarzyszyć temu musiałaby zainicjowana na forum ONZ globalna akcja merytorycznego informowania społeczeństw, że zwiększenie zaangażowania w Afganistanie jest koniecznością, która może uchronić świat przed rozprzestrzenianiem się islamskiego ekstremizmu i międzynarodowego terroryzmu. Liderzy poszczególnych państw muszą uświadomić społeczeństwom zależność ich bezpieczeństwa od kwestii zachowania pokoju na świecie. Jak wskazuje Jacek Czaputowicz podstawową funkcją systemu bezpieczeństwa zbiorowego jest prowadzenie operacji pokojowych w celu przeciwdziałania zagrożeniom, które mają swoje źródło wewnątrz systemu, czyli na terytorium państw wchodzących w jego skład⁴⁶. Dlatego poszczególne państwa muszą liczyć się z poniesieniem pewnych kosztów, jak i ofiar, w celu zachowania skuteczności systemu, który jest gwarantem bezpieczeństwa jego członków. Jak zasugerowano wcześniej, to na ONZ spoczywa główny obowiązek stworzenia możliwie szerokiej koalicji wspierającej proces pokojowy w Afganistanie. W przypadku państw, które nie byłyby skłonne działać w Afganistanie w ramach misji ISAF, godne rozważenia byłoby powołanie misji wojskowej funkcjonującej

⁴¹ S. Koziej, *Nasze wybijają ambicje. Polska w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza”, 1 października 2009, http://wyborcza.pl/1,75515,7096474,Nasze_wybijaj_ambicje__Polska_w_Afganistanie.html.

⁴² M. Bosacki, *Jak wyjść z Afganistanu*, „Gazeta.pl”, 24 marca 2009, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,6416892,Jak_wyjsc_z_Afganistanu.html.

⁴³ *Afganistan – jest źle, będzie gorzej, więc wychodzimy zgodnie z planem?*, „Rocznik Strategiczny”, 2011/2012, s. 238.

⁴⁴ M. Jałoszewski, *Koniec wojny w Afganistanie w 2014*, http://www.emetro.pl/emetro/1,85651,8159297,Koniec_wojny_w_Afganistanie_w_2014.html.

⁴⁵ M. Górka, *Jaka zrzutka na Afganistan*, „Gazeta Wyborcza”, 23 kwietnia 2012, http://wyborcza.pl/1,76842,11592419,Jaka_zrzutka_na_Afganistan.htm.

⁴⁶ J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] K. Żukrowska (red.), op. cit., s. 66-67.

równoległe pod auspicjami ONZ lub organizacji regionalnej. Musiałaby mieć ona wyznaczony odrębny teren odpowiedzialności, aby nie dublować działań NATO. Wzmoczone wysiłki stabilizacyjne szerszej części społeczności międzynarodowej mogłyby w krótkim czasie doprowadzić do uspokojenia sytuacji w Afganistanie i minimalizacji ofiar, zarówno wśród żołnierzy, jak i cywilów. To z kolei pozytywnie przełożyłoby się na stosunek międzynarodowej opinii publicznej wobec misji.

Szczególnie istotne jest włączenie do współpracy państwa azjatyckie. Ponieważ mało prawdopodobne jest, aby m.in. Rosja, Chiny czy większość państw arabskich zdecydowało się wysłać żołnierzy do Afganistanu, powinny one wesprzeć misję w inny sposób. Chodzi tutaj o współfinansowanie pomocy dla kraju, jak również prowadzenie we współpracy z ONZ realnych działań na rzecz odcięcia afgańskich rebeliantów od źródeł finansowania, dostaw broni i innej pomocy z zewnątrz. Racjonalne podejście do zagrożenia, jakie niesie za sobą destabilizacja Afganistanu, powinno uzmysłwić liderom państw, że rywalizację o wpływy w regionie należy potraktować jako sprawę drugorzędną w stosunku do kwestii utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, która leży w interesie wszystkich. Pokonanie walczących w Afganistanie ekstremistów i terrorystów przede wszystkim wzmocniłoby bezpieczeństwo w regionie Azji Centralnej i Bliskiego Wschodu. Przyniosłoby ono jednak wymierne korzyści wszystkim mocarstwom azjatyckim. Dla Rosji miałyby to o tyle istotne znaczenie, że zmniejszyłoby presję fundamentalizmu islamskiego w Azji Centralnej, która jest ważnym obszarem jej wpływów⁴⁷. Ponadto ograniczenie działań zbrojnych w Afganistanie i likwidacja plantacji opium osłabiłoby mafię czeczeńską zaangażowaną w nielegalne działania na tym obszarze. Dla Indii pokonanie talibów i Al-Kaidy jest ważne między innymi dlatego, że szkolą oni terrorystów działających w Kaszmirze. Chiny natomiast obawiają się ponownego wsparcia talibów dla separatystów muzułmańskich z prowincji Xinjiang – Ujgurów⁴⁸. Ustabilizowanie sytuacji w Afganistanie mniej lub bardziej bezpośrednio wpłynęłoby na poprawę bezpieczeństwa również innych państw. Dotyczy to przede wszystkim regionów, w których realne jest zagrożenie ze strony islamistycznych organizacji terrorystycznych, czyli nie tylko Bliskiego Wschodu, ale również Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonym i innych. Dla Zachodu niezwykle ważna jest także walka z produkcją heroiny z afgańskiego opium, który stanowi 90% światowej podaży⁴⁹.

W stabilizowaniu sytuacji w Afganistanie szczególnie istotną rolę musi odegrać sąsiedni Pakistan, który niezmiennie stanowi istotną przeszkodę na drodze do pokonania rebelii w Afganistanie⁵⁰. Mimo szeregu inicjatyw podejmowanych przez prezydenta Perweza Musharrafa i jego następcy – Asifa Ali Zardariego⁵¹, kraj ten nadal pozostaje

⁴⁷ A. Bilski, *Afganistan – jaka piękna katastrofa*, „Rzeczpospolita”, 8 października 2009, <http://www.rp.pl/arttykul/375063.html>.

⁴⁸ P. Balcerowicz, *Afganistan: historia – ludzie – polityka*, Warszawa 2001, s. 61.

⁴⁹ U. S. Department of State, 2012 INCSR: *Country Reports – Afghanistan Through Costa Rica*, 7 marca 2012, <http://www.state.gov/j/inl/rls/nrcrpt/2012/vol1/184098.htm#Afghanistan>.

⁵⁰ A. R. Hoehn, S. Harting, *Risking NATO: testing the limits of the alliance in Afghanistan*, Santa Monica 2010, s. 63.

⁵¹ A. Giustozzi, *Koran, Kałasznikow i laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, tł. Łukasz Müller, Kraków 2009, s. 22.

głównym zewnętrznym zapleczem logistycznym i rekrutacyjnym talibów⁵². ONZ musi podjąć wobec Pakistanu konsekwentne działania, które wsparłyby władze w reformowaniu kraju oraz przeciwdziałaniu rozwojowi ekstremizmu i terroryzmu na jego terytorium. Działania ONZ muszą być stanowcze, jednak nie mogą opierać się na polityce siły. Ze względu na mocno eksponowane wśród Pakistańczyków nastroje antyamerykańskie wszelkie działania wobec tego kraju muszą być legitymizowane przez ONZ, a nie być samodzielnymi inicjatywami USA. Postępowanie wobec Pakistanu nie może prowadzić do dalszego antagonizowania jego społeczeństwa, w którym silne są tradycje fundamentalistyczne, a ekstremiści islamscy mają istotny wpływ na społeczeństwo. Rozprzestrzenienie się konfliktu na ten 190-milionowy kraj groziłoby eskalacją niestabilności w skali trudnej do przewidzenia⁵³, szczególnie, że jest on w posiadaniu broni atomowej.

Przeciwdziałanie finansowaniu i innym formom wspierania terroryzmu musi być kontynuowane na terenie wszystkich państw. Musi być ono jednak prowadzone w sposób bardziej zdecydowany, zorganizowany i pod ściślejszym nadzorem ONZ. Jak wiadomo, skuteczność tych działań może zapewnić tylko szeroko zakrojona transnarodowa współpraca służb wywiadowczych, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Istotnym elementem walki z terroryzmem jest zwalczanie przestępczości zorganizowanej, szczególnie tej o ponadnarodowym charakterze. Wobec władz państw, które pozostają bierne m.in. wobec procederu nielegalnego handlu bronią i narkotykami oraz „prania brudnych pieniędzy”, społeczność międzynarodowa musi wypracować skuteczne mechanizmy nacisku.

Wracając do sytuacji w samym Afganistanie, relatywnie niewielka liczba żołnierzy zagranicznych kontyngentów wojskowych, ograniczona co do zakresu działania, nie była i nadal nie jest w stanie kontrolować sytuacji w kraju, nawet przy wsparciu szkolonych miejscowych sił bezpieczeństwa. W związku z tym talibowie od samego początku mieli stosunkowo dużą swobodę działania, co umożliwiło im skuteczną odbudowę sił. Miliony mieszkańców kraju pozbawione są ochrony i pomocy ze strony wojsk rządowych i sił ISAF, co pozostawia ich na łaskę talibów i innych nielegalnych grup zbrojnych. W związku z tym, w obliczu zagrożenia życia, a także licząc się z perspektywą powrotu talibów do władzy, Afgańczycy muszą z nimi współpracować, aby uniknąć represji. To powoduje, że talibowie mogą korzystając z zaplecza logistycznego i rekrutacyjnego na terenie całego kraju. Między innymi z tego powodu dowodzący misją ISAF między czerwcem 2009 r. a czerwcem 2010 r. amerykański generał Stanley McChrystal stwierdził, że głównym celem misji powinna być ochrona miejscowej ludności, ponieważ trwałego sukcesu nie można odnieść tylko przez niszczenie przeciwnika, ale przede wszystkim przez przekonanie do siebie społeczeństwa afgańskiego. Generał zalecił skupić się na tworzeniu relacji z rządem afgańskim i mieszkańcami kraju aby wypracować najbardziej skuteczne metody zabezpieczenia ich potrzeb⁵⁴.

⁵² S. G. Jones, op. cit., s. 266

⁵³ G. W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Warszawa 2008, s. 396.

⁵⁴ S. McChrystal, *ISAF Commander's Counterinsurgency Guidance*, Headquarters. International Security Assistance Force, Kabul 2009, s. 7, http://www.nato.int/isaf/docu/official_texts/counterinsurgency_guidance.pdf

Wraz z przedłużającą się misją i brakiem perspektyw na jej pomyślne zakończenie wzrasta jednak niechęć społeczeństwa afgańskiego wobec stacjonujących w kraju obcych wojsk. Ekstremiści podsycają ksenofobiczne nastroje Afgańczyków, zachęcając ich do stawiania oporu zagranicznym wojskom, określanym przez nich jako napastnicze, okupacyjne i wrogie. Między członkami ISAF a Afgańczykami dochodzi do szeregu zakłóceń w komunikacji międzykulturowej, wynikających z różnic kulturowych społeczeństw, różnych punktów widzenia i odmiennych kryteriów oceny, a także różnorodnych doświadczeń⁵⁵. Brak wystarczającej wiedzy wśród zagranicznych żołnierzy i polityków na temat kultury afgańskiej oraz przypadkowe ofiary wśród cywilów podczas prowadzonych przez NATO działań zbrojnych potęgują negatywne odczucia wobec obcych. Czarę goryczy przelewają przejawy wandalizmu i głupoty, które pokazał m.in. zamieszczony w styczniu 2012 r. w serwisie internetowym *Youtube* filmik z roześmianymi żołnierzami *marines* oddającymi mocz na zakrwawione ciała zabitych talibów⁵⁶. Takie sytuacje tworzą podatny grunt dla skuteczności działań agitacyjnych talibów i ich sprzymierzeńców. Talibowie stosują m. in. tzw. „nocne listy”. Polega to na przybijaniu nocą do drzwi meczetu lub domu kogoś ważnego w danej miejscowości ulotki agitacyjnej, w której informują, że Amerykanie i inni żołnierze NATO zabijają cywilów, gwałcą kobiety, palą domy i niszczą islam. Jednocześnie ostrzegają w ulotkach, że współpraca z niewiernymi zawsze skończy się źle⁵⁷. Z drugiej strony prowadzą akcje pomocowo-propagandowe, rozdając żywność, słodycze, ubrania itp., w zamian oczekując jednak posłuszeństwa i współpracy⁵⁸.

Według Kamili Trochowskiej odpowiednio wykorzystana świadomość międzykulturowa (*Cross-Cultural Awareness – CCA*), zdolność internalizacji kultury rejonu operacji oraz kompetencje międzykulturowe na wyższych szczeblach dowodzenia i na poziomie politycznym stanowią podstawę sukcesu strategicznych współczesnych operacji⁵⁹. W trakcie przebiegu działań zbrojnych na danym terenie trudno jednak przewidzieć zachowanie miejscowej ludności. Niektórzy żołnierze nie są w stanie odpowiednio reagować na niepożądane zachowania cywilów, takie jak np. nacisk tłumu, obrzucenie kamieniami czy wbieganie na drogę przed wojskowe pojazdy⁶⁰. Nawet najbardziej zdyscyplinowane wojsko może stracić cierpliwość i jego działania mogą przybrać charakter niezgodny z przyjętymi normami międzynarodowymi. Dzieje się tak zazwyczaj w przypadku przedłużającego się konfliktu, kiedy na główny plan, przed cel wojny, wychodzi przetrwanie żołnierzy wojsk interwencyjnych⁶¹. Sytuacja taka ma miejsce w Afganista-

⁵⁵ Y. Küçükbezirci, *The Role of Cultural Convergence and Cultural Divergence in Cross-Cultural Communication*, [w:] *Jeden świat. Wiele kultur. Refleksje nad kulturowymi aspektami globalizacji*, M. Bednarz, W. Jurkiewicz (red.), Bydgoszcz 2010, s. 101-102.

⁵⁶ *NATO zabija Kaddafiego, lecz krwawi w Afganistanie*, „Rocznik Strategiczny”, 2011/2012, s. 42.

⁵⁷ P. Langenfeld, *Afganistan. Dotknąłem wojny*, Ustroń 2011, s. 45.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 161-162.

⁵⁹ K. Trochowska, *Świadomość międzykulturowa a operacja w Afganistanie*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 2, s. 150.

⁶⁰ M. Ogdowski, *op. cit.*, s. 36-39.

⁶¹ R. A. Kosta, *op. cit.*, s. 79.

nie, gdzie rola zagranicznych kontyngentów często sprowadza się do ochrony własnych żołnierzy.

Odrębną kwestią jest, aby Zachód nie próbował narzucać Afgańczykom modelu politycznego, społecznego, kulturowego, a tym bardziej religijnego kraju, o czym powinni zdecydować sami Afgańczycy. Jeśli nie będą oni utożsamiali się z wprowadzanymi zmianami i w nich uczestniczyli, to nie ma szans na ich trwałe powodzenie. Niestety dominuje ciągle przekonanie, że krajowi, który nie ma kulturowo zakorzenionych wartości demokratycznych, można je narzucić z zewnątrz i zostaną one zaakceptowane zarówno przez elity, jak i resztę społeczeństwa. W Afganistanie, przy użyciu komponentu wojskowego ISAF i cywilnych organizacji pozarządowych, kontynuowane jest tworzenie struktur władzy na wzór zachodni. Wprowadzono w nim zasady suwerenności narodu, pluralizmu politycznego, demokratycznego państwa prawa, trójpodziału władzy oraz szeroki katalog praw politycznych, gospodarczych i społecznych z przewodnią zasadą niedyskryminacji. W społeczeństwach demokratycznych, w których rozwiązania te kształtowały się i ewoluowały przez wieki, wydają się one być naturalne. Inaczej jest jednak w przypadku państw, które ich nie wykształciły w procesie historyczno-kulturowym. Należy się kierować prostą zasadą, że dobry ustrój to taki, który dobry jest dla danej społeczności, a nie w ogóle⁶². Implementowaniu demokracji sprzyjać muszą wewnętrzne i zewnętrzne warunki, takie jak otwartość społeczeństwa implikująca aktywność obywateli, odpowiednie podłoże historyczne, kulturowe i obyczajowe, struktury integracyjne itd.⁶³ Naturalne jest, że demokracja nie może istnieć bez demokratów, a jej forma musi zależeć od kultury danej społeczności i sposobu jej pojmowania⁶⁴. Pewne działania na rzecz demokratyzacji systemu politycznego Afganistanu były już podejmowane za rządów króla Zahir Szacha. Mimo że niektóre z nich trafiały na opór społeczeństwa i duchowieństwa, to były też takie, które przynosiły wymierne efekty. Zaczęły wtedy powstawać zręby społeczeństwa obywatelskiego identyfikującego się z państwem. Stopniowo przełamywane były również dominujące podziały etniczne i plemienne na rzecz większej identyfikacji z narodem afgańskim. Procesy demokratyczne zostały jednak zaprzepaszczone przez radziecką interwencję. Komunizacja kraju doprowadziła do wybuchu wojny domowej, która między innymi doprowadziła do wyniszczenia lub emigracji większości afgańskich intelektualistów, co dziś znacząco utrudnia wprowadzanie demokracji w kraju⁶⁵.

Szczególny problem pojawia się, gdy dana społeczność jest silnie przywiązana do katalogu innych niż demokratyczne zasad umocowanych w rodzimej kulturze i religii. Wyznawcy islamu tradycyjnie uważają, że wszystkie wskazówki pozwalające człowiekowi osiągnąć pełnię rozwoju fizycznego i duchowego zawarte są w Koranie. Przekonani są, że Koran i inne święte pisma zawierają pełny opis, jak urządzić państwo doskonałe, wolne od niesprawiedliwości, gdzie każdy obywatel będzie zajmował należne mu miejsce, a wia-

⁶² G. W. Kołodko, op. cit., s. 302.

⁶³ B. Barnaszewski, *Źródła kryzysów i konfliktów. Uwarunkowania stymulujące społecznie kryzysy i konflikty wewnętrzne oraz trans graniczne*, Toruń 2011, s. 322.

⁶⁴ A. Marga, *Democracy as a Form of Life*, [w:] *Democratic Thought in the Age of Globalization*, M. Marczevska-Rytko (red.), Lublin 2012, s. 17.

⁶⁵ J. Modrzejewska-Leśniewska, *Afganistan*, Warszawa 2009, s. 472.

ra zapewni poczucie stabilności, bezpieczeństwa i słuszności obranej drogi⁶⁶. Islam jednak nie narzuca standardowego systemu politycznego, a jego święte teksty nie precyzują, jaka forma rządów powinna być wprowadzona przez wyznawców. Co do zasady podstawowe wartości polityczne islamu, takie jak wzajemne konsultacje (*szura*), konsensus (*ijma*) czy niezależny osąd (*ijtihad*) są zgodne z wartościami demokratycznymi. Wyznawcy islamu nie mogą jednak przystać na system polityczny, który byłby niemoralny, niehumanitarny, bezprawny lub niesprawiedliwy. Oznacza to, że społeczności muzułmańskie nie mogą zaakceptować systemu politycznego i społeczno-gospodarczego, który nastawiony byłby na wyzysk, konsumpcję i indywidualistyczny egoizm, dlatego niemożliwe jest przeniesienie na grunt muzułmański znanego nam we współczesnej formie zachodniego modelu demokracji i ściśle związanego z nią kapitalizmu. W społeczeństwie afgańskim istotne są również elementy lokalnej tradycji niewynikające z religii, jak chociażby trybalizm, czyli utrzymywanie odrębności klanowo-plemiennych, jako fundamentu kształtującego relacje rodzinne i społeczne⁶⁷, czy warunkujący postępowanie Pasztunów kodeks honorowy „Pasztunwali”⁶⁸, które muszą być uwzględnione w nowym ustroju państwa.

Istnieje poważne ryzyko, że w doświadczanym od kilku dekad wojnami Afganistanie, styk tradycji religijnej i narzucanych z zewnątrz nowoczesnych rozwiązań może nie tyle wytworzyć hybrydowe formy społeczne, co nawet doprowadzić do całkowitej zapaści społecznych form integracji⁶⁹. Brak tradycji demokratycznych widoczny jest m.in. podczas wyborów parlamentarnych. O oddaniu głosu nie decydują sympatie polityczne, a już na pewno te wynikające z akceptacji programu politycznego. Warunkuje go podział klanowy i przede wszystkim zależność od poszczególnych watażków, którzy mają kluczowy wpływ zarówno na decyzje wyborców, jak i kierunki polityki deputowanych, którzy ich reprezentują⁷⁰. Negatywnego obrazu dopełniają masowe fałszerstwa i niska frekwencja wyborcza, pogłębiana strachem przed represjami ze strony talibów i innych ekstremistów islamskich. W związku z powyższym konieczne są dużo dalej idące modyfikacje ustrojowe wobec zachodniego systemu demokratycznego, aby przystawał on do warunków afgańskich.

Pozamilitarne wsparcie, w którym dominującą rolę odegrać muszą państwa najbogatsze, czyli głównie Europy Zachodniej i USA, nie może być warunkowane przyjęciem przez Afganistan rozwiązań systemowych i kulturowych charakterystycznych dla państw Zachodu. Jednak aby z zewnątrz mógł napłynąć szerszy strumień pomocy, konieczne jest zainicjowanie w Afganistanie ambitnego programu walki z korupcją, która zarówno na szczeblach centralnych, jak i lokalnych osiągnęła zatrważające rozmiary. Zjawiskiem powszechnym jest przekupstwo wśród oficjeli cywilnych i wojskowych oraz stosowanie wymuszeń przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Korupcja powoduje mar-

⁶⁶ J. Mirowska, *Wybrane uwarunkowania społeczno-kulturowe w Afganistanie w świetle doświadczeń z działań stabilizacyjnych polskich kontyngentów wojskowych*, [w:] D. S. Kozerański (red.), op. cit., s. 50.

⁶⁷ Sz. Niedziela, *Afgański tygiel*, „Kwartalnik Bellona”, 2008, nr 1, s. 106.

⁶⁸ Szerzej o tym w: J. Pstrusińska, *Pasztunwali – afgański kodeks honorowy*, „Etnografia Polska”, t. XXI, z. 2, 1977.

⁶⁹ K. C. Matuszek, *Systemy wojenne. Współczesne wojny w perspektywie teorii Niklasa Luhmanna*, Kraków 2010, s. 135.

⁷⁰ *Afganistan – coraz większa niewiadoma*, „Rocznik Strategiczny”, 2010/2011, s. 255.

notrawienie zagranicznych środków finansowych i zniechęca darczyńców do pomocy. Prowadzi również do umacniania sił, które destabilizują kraj. Dzieje się tak chociażby poprzez przyzwolenie na produkcję narkotyków oraz przemyt broni i innych towarów, z których zyski czerpią działające na terenie kraju powiązane z rebeliantami grupy przestępcze. Tylko skuteczne działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i wyeliminowania korupcji mogą doprowadzić do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Reformy gospodarcze, wsparte skutecznie wykorzystywaną wielomiliardową pomocą z zagranicy, muszą być pozytywnie odczuwalne dla przeciętnego Afgańczyka i wpływać na podniesienie poziomu jego życia. Poprawie bytu w sposób naturalny towarzyszyć będzie otwieranie się Afgańczyków na świat za pośrednictwem nowoczesnych technologii komunikacyjnych, w tym Internetu. To z kolei przełoży się na stopniowe poznawanie trendów zachodzących we współczesnym świecie i pozwoli łatwiej akceptować zmiany we własnym kraju⁷¹.

Poprawa bytu przeciętnego Afgańczyka, jak i stopniowa zmiana jego mentalności są szczególnie istotne, ponieważ talibów można pokonać tylko na poziomie lokalnym. Dlatego też tak ważne jest stworzenie lokalnych jednostek sił bezpieczeństwa, które byłyby ściśle związane z tamtejszymi instytucjami cieszącymi się legitymacją społeczną. Przede wszystkim dotyczy to plemiennych *szur*, w których skład wchodzi cywilni, religijni i wojskowi liderzy społeczności lokalnych. Oni najlepiej wiedzą, jakie potrzeby mają ich mieszkańcy, ponieważ są najbliżej nich. Muszą jednak czuć się bezpiecznie, ponieważ będąc zastraszonymi przez rebeliantów nie mogą działać zgodnie z własnymi przekonaniem⁷². Tak więc wzmacnianie bezpieczeństwa na wszystkich szczeblach i trafne odczytywanie potrzeb społecznych są warunkiem koniecznym do pokonania rebelii i zapewnienia długotrwałego pokoju w kraju. Do współpracy na rzecz utrzymania bezpieczeństwa należy również włączyć lokalnych watażków, ponieważ, jak uważa m.in. Abdulkader Sinno, próba ich rozbrojenia doprowadziłaby do dalszego rozszerzania się rebelii⁷³.

Podsumowując, tylko solidarność i determinacja społeczności międzynarodowej oraz zdecydowane wsparcie zarówno afgańskich władz centralnych jak i społeczności lokalnych może doprowadzić do zaprowadzenia trwałego pokoju i bezpieczeństwa w kraju. Silny kontyngent wojskowy musi być jedynie elementem zabezpieczającym szeroko zakrojone przedsięwzięcia o charakterze humanitarnym, gospodarczym, politycznym i społecznym. Tylko kompleksowe działania prowadzone na szeroką skalę mogą doprowadzić do osiągnięcia w kraju zamierzonych celów. Jeśli jednak społeczność międzynarodowa nie podejmie zintensyfikowanych działań pomocowych dla Afganistanu, kraj będzie skazany na eskalację wojny domowej i powrót talibów do władzy. Dla regionu i świata będzie to z kolei oznaczało umocnienie się islamskiego ekstremizmu i prawdopodobnie również terroryzmu.

⁷¹ P. Zychowicz, *Afganistan gorszy niż Irak*, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2009, <http://www.rp.pl/artyku-ll/347782.html>.

⁷² S. G. Jones, op. cit., s. 338-339.

⁷³ A. Sinno, *Explaining the Taliban's Ability to Mobilize the Pashtuns*, [w:] *The Taliban and the crisis of Afghanistan*, R. D. Crews, A. Tarzi (red.), Cambridge, Massachusetts 2009, s. 59.

BIBLIOGRAFIA

- ABC News/BBC/ARD/Washington Post Poll, *Afghanistan: Where Things Stand*, 6 grudnia 2010, <http://www.langerresearch.com/uploads/1116a1Afghanistan.pdf>.
- Afganistan – coraz większa niewiadoma, „” Rocznik Strategiczny”, 2010/2011.
- Afganistan – jest źle, będzie gorzej, więc wychodzimy zgodnie z planem?, „Rocznik Strategiczny”, 2011/2012.
- Antczak A., *Nowa koncepcja strategiczna czy deklaracja polityczna?*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 3.
- Balcerowicz P., *Afganistan: historia – ludzie – polityka*, Warszawa 2001.
- Barcik J., *Casus iracki jako przejaw nowej koncepcji okupacji „umiędzynarodowionej”*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2004, nr 4.
- Barnaszewski B., *Źródła kryzysów i konfliktów. Uwarunkowania stymulujące społecznie kryzysy i konflikty wewnętrzne oraz trans graniczne*, Toruń 2011.
- Baylis J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej*, tł. W. Nowicki, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, J. Baylis, S. Smith (red.), Kraków 2008, s. 390, za: C. Bretherto, G. Ponton (red.), *Global Politics: An Introduction*, Oxford 1996.
- Bbc, gaw, *Niepowodzenie w Afganistanie zagrożeniem dla krajów Zachodu*, „Rzeczpospolita”, 7 lutego 2008, <http://www.rp.pl/artykul/90554.html>.
- Bilski A., *Afganistan – jaka piękna katastrofa*, „Rzeczpospolita”, 8 października 2009, <http://www.rp.pl/artykul/375063.html>.
- Bilski A., *Afgańska szansa Sikorskiego*, „Rzeczpospolita”, 5 maja 2009, <http://www.rp.pl/artykul/301104.html>.
- Bosacki M., *Jak wyjść z Afganistanu*, „Gazeta.pl”, 24 marca 2009, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,6416892,Jak_wyjsc_z_Afganistanu.html.
- Brzozowski A., *Strategia okupacji wojskowej: w poszukiwaniu czynników sukcesu (niepowodzenia)*, [w:] D. S. Kozerański (red.), *Działania stabilizacyjne – aspekty strategiczne. Konflikty. Interwencje. Bezpieczeństwo*, Warszawa 2011, s. 144, za: D. M. Edelstein, *Occupational Hazards: Why Military Occupations Succeed or Fail*, „International Security”, 2004, t. 29, nr 1.
- Clausewitz C. von, *O wojnie*, tł. A. Cichowicz, Warszawa 2007.
- Czuba K., *Media i władza*, Warszawa 1994.
- Demkowicz A., *Dylematy współczesnych operacji pokojowych*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 4.
- Fukuyama F., *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyizmu*, tł. R. Staniecki, Poznań 2006.
- Giustozzi A., *Koran, Kałasznikow i laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, tł. Łukasz Müller, Kraków 2009.
- Górka M., *Jaka zrzutka na Afganistan*, „Gazeta Wyborcza”, 23 kwietnia 2012, http://wyborcza.pl/1,76842,11592419,Jaka_zrzutka_na_Afganistan.htm.
- Hoehn A. R., S. Harting, *Risking NATO: testing the limits of the alliance in Afghanistan*, Santa Monica 2010.
- Jagielski W., *Afganistan: Marines mają wygrać wojnę*, „Gazeta Wyborcza”, 12 października 2007, <http://wyborcza.pl/1,86669,4569563.html>.
- Jałoszewski M., *Koniec wojny w Afganistanie w 2014*, http://www.emetro.pl/emetro/1,85651,8159297,Koniec_wojny_w_Afganistanie_w_2014.html.
- Jędrzychowski R., *Znaczenie informacji wywiadowczych w zwalczaniu terroryzmu*, „Kwartalnik Bellona”, 2012, nr 2.
- Jones S. G., *In the Graveyard of Empires. America's War in Afghanistan*, New York 2010.
- Kleszcz S., *Uwarunkowania zakończenia operacji stabilizacyjnej*, [w:] *Działania stabilizacyjne – aspekty strategiczne. Konflikty. Interwencje. Bezpieczeństwo*, D. S. Kozerański (red.), Warszawa 2011.
- Kołodko G. W., *Wędrujący świat*, Warszawa 2008.
- Konwencja Genewska o Ochronie Osób Cywilnych Podczas Wojny*, Genewa, 12 sierpnia 1949, <http://www.vilp.de/Plpdf/p205.pdf>.

- Kosta R. A., *Polityka militarna w doktrynie bezpieczeństwa współczesnego państwa – funkcjonowanie – cele – perspektywy*, Opole 2011.
- Koziej S., *Nasze wybijale ambicje. Polska w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza”, 1 października 2009, http://wyborcza.pl/1,75515,7096474,Nasze_wybijale_ambicje_Polska_w_Afganistanie.html.
- Koziej S., *Strategiczne konsekwencje afgańskiej decyzji prezydenta Obamy*, „Gazeta Wyborcza”, 27 czerwca 2011, http://wyborcza.pl/1,75515,9845932,Strategiczne_konsekwencje_afganskej_decyzji_prezydenta.html.
- Kubiak K., *Sojusz Północnoatlantycki w drugiej dekadzie XXI wieku. Refleksja krytyczna*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2010/2011.
- Kublik A., *Życie po Osamie. Co to zmienia dla polskich żołnierzy*, „Gazeta Wyborcza”, 4 maja 2011, http://wyborcza.pl/1,76842,9538419,Zycie_po_Osamie_Co_to_zmienia_dla_polskich_zolnierzy.html.
- Küçükbezirci Y., *The Role of Cultural Convergence and Cultural Divergence in Cross-Cultural Communication*, [w:] *Jeden świat. Wiele kultur. Refleksje nad kulturowymi aspektami globalizacji*, M. Bednarz, W. Jurkiewicz (red.), Bydgoszcz 2010.
- Kuźniar R., *Musimy zaprosić talibów do stołu*, „Gazeta Wyborcza” 18 lutego 2009, http://wyborcza.pl/1,75515,6289955,Musimy_zaprosic_talibow_do_stolu_.html.
- Langenfeld P., *Afganistan. Dotknąłem wojny*, Ustroń 2011.
- Lorenz W., p.jen., *Zachód zbiera siły na wojnę*, „Rzeczpospolita”, 27 listopada 2009, <http://www.rp.pl/artyku-1/397982.html>; W. Lorenz, *Wojenne plany Obamy*, „Rzeczpospolita”, 1 grudnia 2009, www.rp.pl/artyku-1/400042.html.
- Łukawski R. K., *Targeting w Międzynarodowych Siłach Wsparcia Bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Bellona”, 2009, nr 4, s. 151.
- Marga A., *Democracy as a Form of Life*, [w:] *Democratic Thought in the Age of Globalization*, M. Marczevska-Rytko (red.), Lublin 2012.
- Matuszek K. C., *Systemy wojenne. Współczesne wojny w perspektywie teorii Niklasa Luhmanna*, Kraków 2010.
- McChrystal S., *ISAF Commander's Counterinsurgency Guidance*, Headquarters. International Security Assistance Force, Kabul 2009.
- Modrzejewska-Leśniewska J., *Afganistan*, Warszawa 2009.
- Moraczewska A., *NATO – sojusz ponad-transatlantycki?*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie) bezpieczeństwa*, M. Pietraś, J. Olchowski (red.), Lublin 2011.
- NATO zabija Kaddafiego, lecz krwawi w Afganistanie*, „Rocznik Strategiczny”, 2011/2012.
- North Atlantic Treaty Organization, *ISAF Mandate*, <http://www.nato.int/isaf/topics/mandate/>.
- Ogdowski M., *Z Afganistanu.pl. Alfabet polskiej misji*, Ustroń 2011.
- Pstrusińska J., *Pastunwali – afgański kodeks honorowy*, „Etnografia Polska”, t. XXI, z. 2, 1977.
- Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej będący aneksem do Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, zwanej Konwencją Haską*, Haga, 18 października 1907, <http://www.vilp.de/Plpdf/p189.pdf>.
- Rezolucja nr 1386 z 20 grudnia 2001 r., Rezolucja nr 1413 z 23 maja 2002.
- Rezolucja nr 1444 z 27 listopada 2002 r., Rezolucja nr 1510 z 13 października 2003.
- Rezolucja nr 1563 z 17 września 2004 r., Rezolucja nr 1623 z 13 września 2005.
- Rezolucja nr 1707 z 12 września 2006 r., Rezolucja nr 1776 z 19 września 2007.
- Rezolucja nr 1817 z 11 czerwca 2008 r., Rezolucja nr 1833 z 22 września 2008.
- Rezolucja nr 1890 z 8 października 2009 r., Rezolucja nr 1917 z 22 marca 2010.
- Rezolucja nr 1943 z 13 października 2010 r., Rezolucja nr 2011 z 12 października 2011.
- Sinno A., *Explaining the Taliban's Ability to Mobilize the Pashtuns*, [w:] *The Taliban and the crisis of Afghanistan*, R. D. Crews, A. Tarzi (red.), Cambridge, Massachusetts 2009.
- Sulkowski P., *Państwa upadłe a bezpieczeństwo*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, K. Żukrowska (red.), Warszawa 2011.
- Sutor J., *Leksykon dyplomatyczny*, Warszawa 2005, s. 249-250.

- Sz. Niedziela, *Afgański tygiel*, „Kwartalnik Bellona”, 2008, nr 1.
- Trembecki J., *Sztuka operacyjna a strategia w Afganistanie*, „Kwartalnik Bellona”, 2010, nr 1.
- Trochowska K., *Świadomość międzykulturowa a operacja w Afganistanie*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 2.
- United Nations Security Council, *Military Technical Agreement between the International Security Assistance Force (ISAF) and the Interim Administration of Afghanistan (S/2002/117)*, New York 2002, <http://relief-web.int/report/afghanistan/afghanistan-military-technical-agreement-between-international-security>.
- Williams M. J., *The Good War. NATO and the Liberal Conscience in Afghanistan*, New York 2011.
- Wojciechowski M., *Co dalej z Afganistanem?*, „Gazeta Wyborcza”, 23 grudnia 2009, http://wyborcza.pl/1,75515,7406139,Co_dalej_z_Afganistanem____ankieta__Gazety__3_.html.
- Załęski K., *Ewolucja pojęcia bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Bellona”, 2011, nr 3.
- Zychowicz P., *Afganistan gorszy niż Irak*, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2009, <http://www.rp.pl/arttykul/347782.html>.

AFGHANISTAN'S WINNING STRATEGY DILEMMA

In this article the author conducted an analysis of the effectiveness in the terms of poor performance of the ISAF mission. Simultaneously he provides recommendations for conditions which in his opinion should be established a peaceful and safe solution for country's security environment . First of all, he emphasized the necessity and importance of the effort which should made by the international community in the area of common solidarity. In his opinion the termination of the mission by the end of 2014 is highly risky, and he recommends further deployment and an extension and expansion of troops size. He pointed out that the use of military lines of operation in the field of applications of lethal assets should be considered in the close relation to features of the asymmetric conflict of Afghan's COIN strategy. In his opinion they should mainly focus on fighting Al-Qaeda's militants and provide support to keep local population safe and secure. In addition, a powerful military component should play a role of a security provider to assist during the broad spectrum of the soft power non-kinetic activities i.e. humanitarian, economic, political and social ones. In accordance to the author's research findings, the Taliban can only be defeated at the local level, therefore it seems necessary to establish security forces of local units doing their job in close cooperation with local authorities recognized by the local inhabitants. Such cooperation might be a way to solve problems and to meet the expectations of ordinary people without any harming of their will. The establishment of the safe and secure environment at the local level with truly formed ties with local community would be the first step to cut insurgents from the sources of logistic support and supply as well as the recruits draft from villages. It is also considered that the international community should concentrate their efforts to effectively prevent rebel forces from the external support mainly from neighboring Pakistan.

Key words: mission, strategy, Afghanistan